

Odrowąż-Pieniążek, Janusz

W stulecie śmierci Gustawa Zielińskiego

Notatki Płockie 26/4-109, 5-7

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

W stulecie śmierci GUSTAWA ZIELIŃSKIEGO

W roku 1959 — gdy obchodziliśmy setną pięćdziesiątą rocznicę urodzin Gustawa Ziełińskiego — Towarzystwo Naukowe Płockie zorganizowało sesję naukową poświęconą sylwetce pisarza, poety, podróżnika. Pamiętam, że w prezydium, obok znakomitego historyka literatury, Juliana Krzyżanowskiego, który wygłosił zresztą ciekawe poświęcone Gustawowi Ziełińskiemu przemówienie, zasiadał również znakomity geograf tegoż samego, co Krzyżanowski pokolenia, prof. Bronisław Olszewicz z Wrocławia. Nie było to oczywiście przypadkiem, historia literatury łączy się bowiem w osobie Ziełińskiego z wiedzą geograficzną bardzo ściśle. Poemat „Kirgiz”, któremu Ziełiński zawdzięczał swą sławę, pisany był w czasie zesłania na Syberii i w syberyjsko-kazachskich stepach toczy się jego akcja. Pierwszą część poematu „Stepy” napisał także na Syberii, akcja toczy się również w odległych regionach Azji. W listach zostawił Ziełiński niezwykle ciekawe relacje geograficzne i etnograficzne dotyczące sybirskich ludów, opisy zaś krajobrazów także były mocną stroną talentu Gustawa Ziełińskiego.

Gustaw Ziełiński był rówieśnikiem Słowackiego. Urodził się na Kujawach w Markowicach powiatu inowrocławskiego 1 stycznia 1809 r. jako syn Norberta, byłego uczestnika Insurekcji Kościuszkowskiej i Kazimiera z Ziełińskich, krewnej ojca. Rodzina Ziełińskich herbu Świnka osiadła od wieków w ziemi płockiej.

Wychowany w atmosferze patriotyzmu uczył się Gustaw Ziełiński w Toruniu, później u pijarów w Warszawie, wreszcie w wojewódzkiej szkole w Płocku, by w r. 1827 wstąpić na wydział prawa i administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Tu zastał go wybuch Powstania Listopadowego. W samą Noc Listopadową uczestniczył on w akcji mającej związek z działaniami Podchorążych, potem, wraz z kolegami, wstąpił jako ochotnik do wojska i przydzielony został do korpusu artylerii. Jako podoficer brał udział w potyczkach pod Paprotnią i Królikarnią, po bitwie zaś pod Warszawą otrzymał stopień oficera.

Po upadku Powstania — w październiku 1831 r. — wraz z Korpusem generała Rybińskiego przeszedł granicę pruską pod Brodnicą i kilka miesięcy przebywał pod Lubawą, ale, ulegając namowom rodziny, skorzystał z ogłoszonej przez władze carskie amnestii i w r. 1832 powrócił na teren Królestwa Kongreso-

wego. Osiadł w folwarku Kierz obok Skępego, majątku swego stryja (obojsza rodziców stracił w dzieciństwie) gdzie, jak pisze, oddał się „głównie dalszemu kształceniu i pracy naukowej”. Z tego właśnie okresu pochodzą pierwsze zachowane wiersze Ziełińskiego, a od początku roku 1833 do 20 lipca tegoż roku prowadził interesujący dziennik m.in. z uwagami o lekturze.

Spokojna praca nie trwała jednak długo. W maju 1833 r. udzielił Ziełiński pomocy grupie partyzantów — emisariuszy Zaliwskiego — oddziałowi Artura Zawiszy i Kaliksta Borzewskiego, którzy chcieli zorganizować nowe powstanie i rozpoczęli działania w powiecie lipnowskim zakończone straceniem Zawiszy na szubienicy w Warszawie. Ziełiński aresztowany, więziony był w Cytadeli warszawskiej i Ludwisarni. Z tego okresu pochodzą wiersze „Widok na Powązki” i „Odjazd”:

*Bywajcie zdrowi! — odjeżdżam daleko,
Aż na kraj świata — daremnie, daremnie
Stęskniony myślą i żwą powieka
Będziecie czekać uścisków ode mnie.*

Wyrokiem z 29 lipca 1834 r. młody poeta skazany został na osiedlenie na Syberii i w tym samym dniu wywieziony, a 1 września tegoż roku dotarł do Tobolska. Nowa epoka w życiu Ziełińskiego trwać będzie lat osiem, do chwili uwolnienia w roku 1842. W Tobolsku zaprzyjaźnił się z pamiętnikarzem Konstantym Wolickim i ex-filomatą Onufrym Pietraszkowiczem, przyjacielem Mickiewicza, niestrudzonym bibliotekarzem polskich sybiraków, w kręgu też Mickiewicza pozostawała ówczesna twórczość Ziełińskiego: poemat „Samobójca” nawiązujący wyraźnie do II i IV części „Dziadów”.

W lipcu 1835 r. Gustaw został przewieziony do położonego o 300 wiorst na południe miasteczka Iszym. Związał się tu bliską przyjaźnią z Adolfem Januszkiewiczem, również Mickiewiczowskim druhem, z którym autor „Konrada Wallenroda” zwiedzał w r. 1830 Włochy, a dwa lata później pisząc „Dziadów” część III włożył w jego usta słynne zdanie:

*„Bo teraz Polska żyje, kwitnie w ziemi cieniach,
Jej dzieje na Sybirze, w twierdzach i więzieniach”.*

Korzystał Ziełiński z dużej i cennej Biblioteki Januszkiewicza zawierającej nowości europejskiej filozofii i literatury. Jego uwagi o ówczesnej lekturze zachowały się w listach do rodziny (siostry Eufrozyny Górskiej w Za-

wadzie na Kujawach), a także przyjaciół w kraju (Zygmunt Komarnicki w Skępem) i na Syberii (Ignacy Orpiszewski zesłany w okolice Jenisejska). W innych listach opisuje Syberię i jej folklor; zainteresowanie etnografią i folklorem leżało u podstaw założeń literackich Romantyków, służyły temu celowi przedsięwzięte przez literatów tej epoki egzotyczne „wojaże”, w tym wypadku była to podróż przymusowa, ileż jednak nowego materiału cisnęło się pod pióro pisarzowi! Obserwuje on realistycznie, zwraca uwagę na ubiory, opisy swoje przytęka nierzadko dowcipem, zaciekawia. Te zalety jego pióra odnajdziemy w późniejszych poematach „kirgiskich”. Opisy krajobrazów — jak już wspomniano — były także mocną stroną Zielińskiego:

*Pod mymi stopy miasto ciche, zasepione
Jak ludzie, co w nim żyją. Niebo mgłą zaćmione
Szumiąca dwóch rzek fala — a w obłoków sinie
Las okiem nieprzejrzany, jak w wieczności ginie.*

Tak w jednym z listów wierszem opisywał Tobolsk. W Iszymie powstały między innymi refleksyjno-opisowe wiersze z cyklu „Stepy — dumanie”, piękny „Wiersz na pomieszkanie Adolfa Januszkiewicza”, dramat historyczny „Zbigniew” (w całości dotąd niedrukowany) i naśladowany z Lamartine’a „Koń beduina” ogłoszony w r. 1840 w „Piśmiennictwie Krajowym”. Utwory powstałe na Syberii ogłaszać zaczął Zieliński od r. 1839, w poznańskim „Tygodniku Literackim” z tegoż roku ukazała się IV część poematu „Samobójca” podpisana kryptonimem „-ski”.

W r. 1841 napisał Gustaw Zieliński w Iszymie powieść poetycką „Kirgiz” wydaną nakładem T. Glücksberga w Wilnie w r. 1842. Utwór, wzorowany na orientalnych byronowskich powieściach poetyckich i „Kaukaskich” poematach Puszkina i Lermontowa, a pozostająca w kręgu mickiewiczowskiego „Farysa”, nasycony został realistycznymi elementami znanymi autorowi z obserwacji Kazachów (nazwanych podówczas Kirgizami, stąd tytuł). Bohater zaś tytułowy odczytany został jako postać alergoryczna uosabiająca umiłowanie wolności:

*Dość! — dość żyłem nie sobie...
Duszno, ciasno jak w grobie
Żyć zamkniętym, w ścian czterech niewoli...*

Epigonizm tej alegorii charakterystycznej dla poezji polskiej sprzed Powstania Listopadowego równoważą w „Kirgizie” walory artystyczne: wartki tok akcji, plastyka opisów, swoboda wersyfikacyjna.

Utwór przyjęty został przez krytykę bardzo pozytywnie:

„...oto powieść zupełnie oryginalna, a tak bogata w treść i sytuacje nowe” pisał Przegląd Poznański w 1846 r., zaś Antoni Edward Odyniec już w r. 1842 stwierdzał: „Kirgiz” jest jednym z najlepszych poematów naszych”.

W r. 1900 stwierdzał Piotr Chmielowski: „Żadna z powieści poetyckich, żaden z poematów wogóle w kraju pisanych („w kraju” znaczy tu: nie na emigracji, przyp. mój, J.O.P.) nie wywarł takiego jak ten wrażenia, żaden nie wyrobił sobie większej trwałości, większej liczby wydań i tłumaczeń na obce języki”, a Jan Lorentowicz dodawał w r. 1909: „należał on swego czasu do niezbędnych elementów wykształcenia narodowego”.

Popularność „Kirgiza” mierzyć można 22 wydaniem poematu w latach 1842—1924. Był on tłumaczony czterokrotnie na niemiecki (w latach 1851, 1855, 1858 i 1888), na rosyjski fragmenty tłumaczono prozą już w r. 1843 (ukazały się one w czasopiśmie »Diennica«), W.T. Niemirowicz - Danczenko opublikował fragmenty swego tłumaczenia „Kirgiza” w r. 1872 („Dielo”), całość zaś, w tłumaczeniu Georgija Griebieniczikowa ukazała się w Tomsku w r. 1910. Na czeski rozdział pierwszy przełożono w r. 1863 („Lumir”), na francuski całość w r. 1878 („La Monde Slave”), w r. 1964 ukazał się w Alma-Ata przekład całości „Kirgiza” — wraz z poematem „Stepy” — na język kazachski. „Kirgiz” ceniony jest dziś w Kazachstanie jako pierwszy poemat o tematyce kazachskiej. W ostatnim piętnastoleciu powstało tam wiele rozpraw naukowych o „Kirgizie” i Zielińskim, w tym szczególnie cenne doc. Fajny Iwanowny Stieklowej, zmarłej w r. 1980.

Po „Kirgizie” napisał Zieliński — jeszcze na Syberii — kilka utworów nie wybiegających poza szablony literacki: poemat historyczny „Jan z Kepy”, „epizod” historyczny „Giermek”, „Obrazek wschodni” — „Antar”, wreszcie część pierwszą poematu opisowego „Stepy”.

Jesienią 1842 r. powrócił Zieliński do kraju pisząc w Smoleńsku wiersz „Gwiazda”:

*Z dalekich krain w pielgrzymia odzieniu
Dążył podróżny — błąkał się w ciemności...
Błysła mu gwiazda — w pierwszym uniesieniu
Wziął ją za gwiazdkę swej nieśmiertelności.*

Osiadł w lipnowskim, początkowo jako dzierżawca dużych majątków, a w 1847 r. został właścicielem dóbr Skepe, które otrzymał w spadku po Stryju. Jako literat związał się z „Biblioteką Warszawską” od 1848 będąc jej współredaktorem, pisywał w „Przeglądzie Naukowym” i lwowskich „Rozmaitościach”. W r. 1847 odwiedził Paryż i Włochy, później często wyjeżdżał za granicę. Powoli przechodził na pozycję ugodową: w r. 1858 został Członkiem Towarzystwa Rolniczego, a od r. 1860 był prezesem sekcji administracyjnej Towarzystwa. W r. 1863, jako stronnik margrabiego Wielopolskiego i — jak wielu powstańców listopadowych — przeciwnik Powstania Styczniowego, wyjechał za granicę. Gustaw Zieliński utworzył w Skępem dużą i wartościową bibliotekę stanowiącą dziś zrąb Biblioteki im. Zielińskich w Płocku. W ostatnich latach ży-

cia przyjaźnił się z Teofilem Lenartowiczem, co poświadczono zostało korespondencją i wierszami obu poetów skierowanymi do siebie.

W r. 1846 wydał w Warszawie tom „Poezje Gustawa Zielińskiego”, gdzie pomieścił dotychczasowy dorobek z niewielkimi wyjątkami; w r. 1856 w Poznaniu poemat opisowy „Stepy” wracający do tematyki kazachskiej, którego pierwszą część napisał jeszcze na Syberii, trzy następne już w kraju, korzystając z listów, jakie mu ze stepów kazachskich przysyłał przyjaciel Adolf Januszkiewicz, autor wysoko później cenionego „Dziennika podróży po stepach kirgiskich”. Dodać tu warto, że opisy zawarte w „Stepach” cenił podobno za wierność słynny uczony i podróżnik niemiecki Aleksander Humboldt, który poznał ten poemat w tłumaczeniu niemieckim (ukazało się ono w r. 1858, a więc na rok przed śmiercią uczonego).

W tymże roku 1856 ogłosił Zieliński w Warszawie fragmenty „dramatu osnutego na podaniach gminnych” „Czarnoksiężnik Twardowski”. Zarówno „Stepy” jak i „Czarnoksiężnik Twardowski” przyjęte zostały przez krytykę niechętnie i uznane za wyraźnie już epigońskie. W świadomości czytelników pozostał właściwie tylko „autorem Kirgiza”. Spośród drobnych wierszy późniejszych jedynie „Powrót wiosny” (1850) ceniony był jako „jeden z najznakomitszych wierszy polskich” (Antoni Lange) i śpiewany z muzyką Stanisława Moniuszki.

Od tej pory Zieliński wracał do poezji sporadycznie. Wydał materiały historyczne dotyczące swojej rodziny, finansował przedsięwzięcia literackie i naukowe. W rękopisach pozostawił komedię „Panna włościanka” — przeróbkę opowieści Puszkina i powieści z okresu wojen napoleońskich w Hiszpanii — „Manuela” (napisaną w r. 1878, drukowaną 1910, wznowienia 1967, 1960), w której — na ćwierć wieku przed „Popiołami” podobnie akcentuje dylemat moralny żołnierza polskiego („Przelewamy krew w sprawie dla nas wstrętnej...”). Nie jest wykluczone, że była ona pisana jako forma odpowiedzi na wyszłe podówczas powieści „Bailen” i „Saragossa” Benito Perez-Galdosa.

Zmarł Zieliński w Skępem 23 listopada 1881 r. i tam został pochowany w katakumbach rozebranych przez Niemców w r. 1943. Zwłoki poety spoczywają dziś na cmentarzu w Skępem obok płyty z nagrobkiem Anieli z Romockich, drugiej jego żony.

Losy tego romantycznego poety, żołnierza, zesłańca i zasłużonego obywatela tak się ułożyły, że sławą literacką związał się przede wszystkim z Syberią i Kazachami a po stu latach od zgonu tam właśnie — w Kazachstanie jest należycie oceniony. Nie znaczy to wcale, że w rodzinnym kraju i okolicy rodzinnej — ziemi płockiej — nie potrafiono dostrzec jego zasług. Obchody w stulecie jego śmierci są tego dowodem.

STANISŁAW RYSZARD DOBROWOLSKI

AUTOR „KIRGIZA” poeta — żołnierz — zesłaniec*)

*A choć me ciało moc żelazna trzyma,
Na moje myśli nigdzie kajdan nie ma.
Bo myśli żadna nie zwiąże potęga!*

Minioną w listopadzie setna rocznica śmierci Gustawa Zielińskiego, którego poemat „Kirgiz” przez więcej niż pół wieku cieszył się niezmienną, wielką popularnością, nakazuje przypomnieć tego niemal całkowicie już zapomnianego twórcę.

O głównym dziele pisarskim Zielińskiego, po raz pierwszy opublikowanym w 1842 roku poemacie „Kirgiz”, można było czytać w przed-

mowie w jednym z licznych jego wydań z roku 1908:

„Tyle poematów z doby romantyzmu poszło w zapomnienie, on zawsze miał czytelników i dziś jeszcze działa na dusze”.

A w rok później pisał o poemacie znany krytyk Jan Lorentowicz:

„Starsze pokolenie ceniło ten utwór wysoko, należał on swego czasu do niezbędnych elementów wykształcenia narodowego”.

Urodzony 1 stycznia 1809 roku w ziemi inowrocławskiej Gustaw Zieliński pochodził z bogatej o bardzo starych tradycjach rodziny szlacheckiej — dodajmy zaraz, o dobrych tradycjach.

* Przedruk z »Nike« — dodatku literackiego do »Żołnierza Polskiego« (styczeń 1982 r.).